

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO

PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.



INSERTY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1/4 szerokości
przyjmują się tylko w Expedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Kair, 21. Stycznia. — Wczoraj przyjmował wicekról konsułów zagranicznych. W adresie wynurzyli mu swoje życzenia. Mimo trudności stanowiska wicekróla ma za sobą ludność. Cndzoziemcy go poważają i to jest rękojmią przyszłej pomyślności Egiptu. Wicekról podziękował za życzenia i dodał, że ma nadzieję, iż pod wróżbą dostojnego monarchy (sułtana) godnie odpowie oczekiwaniom, a mianowicie zaprowadzając rządzą administracją postara się o porządek w finansach, ustawi listę cywilną, której nigdy nieprzekroczy. Starać się będzie o podniesienie rolnictwa, zniesienie pańszczyzny, ułatwienie handlu, szerzenie oświaty i dobry wymiar sprawiedliwości, a nakoniec o dobre stosunki z Europą.

Reauval zastępca francuskiego konsula zabrał głos, aby uczynić uwagę, że rząd francuski pragnął, aby roboty pańszczyzniane przy kanale suezkim nie były używane. Wicekról odrzekł, że nie miał na myśli, aby Francya popierała taki system i przeto nie ściągał swej mowy do kanału suezkiego. Mowa wicekróla wielkie sprawiła zadziwienie.

Paryż, 21. Stycznia. — Patrie donosi, że baron Gros wczoraj do Londynu wyjechał.

Z Aleksandrii donoszą pod dn. 26. b. m., że odbyła się zwykła zmiana robotników, pracujących przy kanale suezkim, przy pomocy władz egipskich.

Z Bukarestu donoszą o sporach powstałych między księciem Couza i izbą deputowanych.

Paryż, 22. Stycznia. — Wedle telegramu z Kairu z dnia wczorajszego, wyjechał poseł Izmaela baszy do Konstantynopola z uwiadomieniem sułtana o śmierci wicekróla egipskiego.

Z Madrytu donoszą, że Serrano stara się przywrócić dobre porozumienie z Francją.

Z Lizbony donoszą, że Saldanha obejmie prezesostwo w radzie ministrów.

Frankfurt nad Menem, 22. Styczn. — Głos pruski w sprawie delegacyjnej odrzuca wnioski państw konferencyjnych wirzburgskich z powodu uchybień formalnych i połowiczności i niezdarności propozycji. Obok organu centralnego zorganizowanego w miarę stosunku sił, może tylko istnieć reprezentacja narodu powstała z bezpośrednich wyborów w stosunku ludności każdego państwa. Dla takiej reprezentacji ludu potrzeba szerszych atrybucyj. Trudności atoli w tej mierze są niedoprzewyciężenia, a to dla tego, że znaczne części terytoriów związkowych są połączone w jedno państwo z krajami niemieckimi. Bez tej trudności rozwiązania, na nie się nieprzyda staranie o zaspokojenie pozorne potrzeb reformy całości, gdy tylko ściślejsze koło rzeczywiście starają się zaspokoić. W tym duchu postępują Prusy i spodziewają się na drodze wolnego układu dalej postąpić. Przy głosowaniu głosowało z Prusami przeciw większości 9 głosów, między temi Hesya elektoralna. Za 7 głosów.

Tryest, 22. Stycznia. — Z Konstantynopola donoszą pod d. 17. b. m., że sułtan nieprzyjął dymisji Omera baszy jako naczelnego wodza armii rumelskiej. Derwiszowi baszy przesłano rozkaz do rozłożenia się w Scutari (Albanii) na leżach zimowych, a przez to odroczone budowę ostepów w Czarnogórze aż do wiosny.

— Z Aten donoszą pod dn. 17., że mają być zaprowadzone sądy wojenne na rabusiów. Elliot przeciąga swój pobyt w Atenach. Rugi w zgromadzeniu narodowym ukończono.

Bruksela, 22. Stycznia. — Książę Ernest Sachsen Koburg

i Gotha przyjął kandydaturę na tron grecki pod warunkami pewnemi politycznemi i ściągającemi się do dóbr książęcych.

Petersburg, 22. Stycznia. — Dzisiejszy Journal de Petersburg odpowiada na artykuł w Morning Post zamieszczony z dnia 15. b. m. co do sprawy przewozu broni w księstwach naddunajskich, że Rosya otwarcie działa, że nie nie tai. Sprzedano ulepszone flinty, które częścią do Hamburga i Lubeki, częścią do południowych arsenałów wysłano. 30 do 35,000 zakupił pewien prywatny Amerykanin w Chersonie i wysłał je morzem. Przewieziono te flinty na osi przez księstwa naddunajskie i to nie pokryjому. Rząd zresztą serbski ma prawo kupować broń, bo układ z r. 1851 nadaje jej prawo trzymania wojska narodowego. Księstwa naddunajskie i Serbia sa wazalami porty, ale nie są poddanymi. Morning Post tylko obudza drażliwość, napędza portę do gwałtownych środków, które poprowadzić mogą do rewolucyi i wojny, zamiast się starać nakłonić portę do słuszności względem swoich wazalów.

Z nad granicy Królestwa Polskiego, dnia 22. Stycznia. — Wedle wiadomości z Warszawy mają się na wielu miejscach w Królestwie po borach znaczne kupy ludzi zbierać, mające na celu wywołanie powstania. Nie mamy bliższych pod tym względem wiadomości.

Berlin, 22. Stycznia. — Kwestya adresowa rozstrzygniętą została na obradach frakcyi izby deputowanych i dziś wniesiono na posiedzeniu izby deputowanych wnioszek względem uchwały adresu wraz z projektem tego adresu, który podpisały frakcyje stronnictwa niemiecko-postępowego, lewego środka i parlamentarnego towarzystwa. Projekt ten do adresu brzmi jak następuje:

Najjaśniejszy Najmiłościwszy królu i Pani!

Wkrólewska Mość powołała znów obie izby sejmu monarchii. Izba deputowanych poszła za tem wezwaniem, przejęta na wskroś poważną wolą dochowania na nowo niezłomnej wierności dla korony, sumiennej pieczołowitości w utrzymaniu konstytucyi. Nie ukrywa przed sobą, że prace swoje rozpoczyna pod smutnemi oznakami. Ale dla tego właśnie czuje swój obowiązek przedstawienia Wkr. Mości położenie kraju zarówno otwarcie jak z powinnem uszanowaniem.

Ostatnią sesją zamknięto, zanim ustanowiono na rok 1862 przepisany konstytucją etat prawny. Projekt do etatu na rok 1863, który przed upływem roku zeszłego miał być ułożony, został cofniętym. Wezwanie W. królewskiej Mości o przedłożenie etatu wczesne pozostało bez skutku.

Od tego czasu powołani przez Wkr. Mość ministrowie prowadzili administrację bez ustanowienia prawnie etatu a nawet wbrew wyraźnemu oświadczeniu izby deputowanych, nakazywali wydatki, które uchwałami izby stanowczo i wyraźnie były odrzucone.

Najwyższe i wyrażne reprezentacyi ludowej, zezwalania na wydatki, zostało tem samem nadwężone, — prawo, które stanowi w ogólności podstawę życia państwa konstytucyjnego, które przeto wszystkie konstytucye gwarantują i które dotąd, przy uznaniu go ze strony rządu, wykonywała reprezentacja ludu pruskiego. Kraj ujrzał z przerażeniem cały zysk naszego dotychczasowego rozwoju państwa podany w wątpliwosc. Kraj trzymał z deputowanymi.

Mała tylko mniejszość oddawna niestrzymająca z narodem, wsparta przez ministrów WKMcI zaniósła aż do stopni tronu najgrubsze oczerzienia przeciw jednemu czynnikowi prawodawstwa i niewzdrzygnęła się zająć zdanie nad miarę i znaczenie o jasnych prawach konstytucyjnych. Równocześnie nastąpiły nadużycia władzy rządowej, jakie się wydarzały w smutnych latach przed rozpoczęciem rejencji WKMości. Przywiązani do konstytucyi urzędnicy, zwłaszcza tacy, którzy zarazem byli deputowanymi, dotknięci zostali uciążliwymi środkami. Prasa była prześladowaną, gdzie otwarcie występowała za prawem. Starano się wykonywanie niewątpliwych praw obywatelskich ze strony niepowołanych

landwerzystów powstrzymywać niedozwolonemi, pozasłużbowemi rozkazami wojskowych przełożonych.

Najjaśniejszy Najmiłościwszy Królu i Panie!

WKMość raczyłeś niedawno oświadczyć, że nikt niepowinien wątpić o najwyższej woli Twojej, utrzymania i bronięcia zaprzysiężonej konstytucji. Zaiste nikt się nieodważył podzielać takie powątpiewanie. Ale—dozwól Najj. Panie otwarcie wypowiedzieć — że konstytucja jest już teraz przez ministrów nadwerężoną. Artykuł 99 nie jest już prawdą. Na kraj zważyło się złe rządu bezbudżetowego. I nowa sesja rozpoczęła się, bez widoku faktycznego przychylenia się rządu, iż się uda przywrócić utrzymanie uregulowanych finansów i oprzeć znów urzędzenia wojskowe na prawnych podstawach.

Zagranica patrzy z zadziwieniem na przedłużające się starcie, które coraz głębiej dotyka powagę imienia pruskiego, które zagraża głosowi rządu w radzie ludów pozbawieniem swej siły najlepszej. Wie dobrze, że obowiązek i sumienie zmuszają reprezentację ludu pruskiego do przestrzegania prawa, które jej konstytucja nadaje bez nadużycia, ale też bez ubliżenia na wszystkie strony i że możność zewnętrznego uwikłania nie jest środkiem do zagodzenia naszych wewnętrznych rosterków. Wie, że Prusy swój wpływ w Niemczech a tem samem swoje siły tylko wtenczas znów odzyskać mogą, jeżeli naprzód u siebie przywróć konstytucyjny porządek i skoro potem wezwą lud niemiecki i jego reprezentantów do współdziału w zjednoczeniu państwowem wielkiej ojczyzny.

Śród tego ucisku lud pruski, tyle doświadczony we wielu niebezpieczeństwach, we wierności i wytrwałości nieprzewyższony przez żaden inny nie rozstaje się z nadzieją, że W. kr. Mci mądrość potrafi uczciwy głos prawnych swoich reprezentantów różnić od rady tych, którzy w walce stronnictw swoje bezwładne usiłowania starają się pokryć i poprzeć dostojnem imieniem W. kr. Mci.

Najj. Panie! Nasze stanowisko jako reprezentantów kraju wkłada na nas przeważny obowiązek oświadczenia uroczyste, że wewnętrzny pokój i siła na zewnątrz może być krajowi wróconą przez powrót do stanu konstytucyjnego.

Z najgłębszem uszanowaniem pozostajemy

Waszej królewski Mci najpoddanniejsi i najwierniejsi
Izba deputowanych.

Francya.

Paryż, 20. Stycznia. — Od ostatniej amnestyi otrzymały dzienniki 20 upomnień. *Revue de deux Mondes*, *la Presse*, *Debats*, *Siecle*, *Temps*, *Revue Nationale*, *Phare de la Loire*, *Memorial de deux Seves* i *Journal de la Cote d'or*, *Opinion Nationale*, *Gironde*, *Progrès de Lyon*, *Opinion du Midi*, *Courrier du Dimanche* otrzymały napomnienia, a *Gazette de France* i *Union* zostały ukarane sądownie, *Orleanais*, *Gutenberg*, *Jeune France* i *Travail du Matin* upadły w skutek procesów i napomnień.

— Wczoraj z rana odbył się cichy pogrzeb Horacego Verneta, tak jak sobie życzył.

— Wicekról Egiptu Said basza umarł na raka. Przez zgonem ułożono się z następcą po nim Izmaelem względem stosunku Egiptu do Francji, który ma być pomyślny.

— *La France* twierdzi, że wojna między Turcją a Rosją wybuchnie.

— W sobotę zeszedł niebył na wielkim obiedzie w tuileryach cesarz z powodu słabości.

— Frankfurcka Europe podała bajkę o propozycji angielskiej przedstawionej papieżowi przez pana Odo Russel, ajenta angielskiego w Rzymie. Jeżeli Europe będzie nas bawiła podobnemi bajkami, straci ona na reputacji dyplomatycznej do której pokazuje dziwną słabość. Nie p. Odo Russel, lecz lord Cowley uczynił krok ze strony Anglii w sprawie rzymskiej i uczynił go w Paryżu. Komunikując mu notę lorda Russela, zapytał on pana Drouyn de Lhuys, wkrótce po jego przyjeździe do władzy, kiedy Francya myśli Rzym opuścić i otrzymał odpowiedź, że Francya nie ma wcale podobnej myśli. Całą tę rzecz opisał p. Drouyn de Lhuys w depeszy z d. 25. Listopada 1862. do margrabiego de Cadore, który znajduje się w dokumentach dyplomatycznych.

Zaprzeczenie Patrie, stykającej się od niejakiego czasu z ambasadą rosyjską, było niesłuszne. Pewnem jest, że zmiana gabinetu tureckiego jest obrócona przeciw Rosji i że oznacza nowe zwycięstwo sir Bulwera. *Morning Post* wyłożył dobrze politykę angielską na wschodzie. Anglia chce, aby Grecja była konstytucyjną a Turcja despotyczną. Anglia widzi zbawienie Turcji w despotyzmie. Turcja zbroi się i Anglia ma ją do tego zachęcać. Rosya skarży się na to zbrojenie i obwinia Turcję o podżeganie Czerkiesów i Dagestanu.

Sprawa grecka znajduje się w ciągłej niepewności. Don Ferdynand odrzuca stanowczo tron ofiarowany mu przez Anglię i Rosję. Mówiono onegdaj o Erneście II. księciu koburgskim, ale zapytany przez Anglię, i ten książę tronu odmówił.

Dzisiejszy *Constitutionnel*, mówiąc o rozprawach izb madryckich mówi, że Hiszpania miała na celu w Meksyku osadzenie na tronie jednego ze swych książąt, kiedy Francya pragnęła zostawić w tym względzie zupełną wolność Meksykanom. Jest to zřejme wytłumaczenie polityki francuskiej w Meksyku. Przy pomocy jen. Forey, Meksykanie będą mogli usadowić swobodnie u siebie dynastję i byt swój ustalić.

Cesarz wziął za jednego ze swych adjutantów księcia Montmart, syna królowej hiszpańskiej i pana Bianzenzo, naturalizowanego we Francji. Biorą to za znak, że cesarz jest źle z domem hiszpańskim.

Mało donoszę o sprawie amerykańskiej, bo ona obchodzi Polskę tylko pośrednio. Sprawa ta jest przeciwnie nadzwyczajnie ważną dla Francji i głównie ją w tej chwili zajmuje. Z kolei federaliści biją konfederatów i używają wolności murzynów za narzędzie wojenne. Niewia-

domo jak to wszystko się skończy. Francya i Anglia tracą ogromnie na wojnie amerykańskiej, której żarliwość codziennie się wzmacnia.

Dziennik *Temps* otrzymał piśmienne ostrzeżenie *Courier di Dimanche* wychodzi, pomimo trzeciego ostrzeżenia, ale redakcja czuje potrzebę większej baczności.

Hrabia Montalembert prowadzi z Débatami przykrą polemikę z powodu dzieła p. Rendu o Rzymie. Twierdzi on dawniej, że papież nie może dać reform, że Rzym jest okrętem liniowym, wymagającym władzy jednej i sprężystej, a teraz zapiera się tego co powiedział.

Hr. Walewski ma przedstawić izbie nowy projekt do prawa o własności literackiej. Własność literacka jest dziś ważnem bogactwem we Francji. P. Emil Augier np. za każdą reprezentację sztuki »le fils de Giboyer« pobiera, rachując 5% od przychodu do przychodu do kasy, około 750 fr., a że przedstawiają tę sztukę cztery razy na tydzień, pobiera miesięcznie 12,000. Reprezentacja na prowincyi osobno mu się rachuje. Wczoraj cesarstwo było na tej sztuce w teatrze francuskim. Cz.

Galicya.

Lwów, 15. Stycznia. — (H. S.) Posiedzenie dzisiejsze, zaczęte o pół do jedenastej było przeznaczone wyłącznie na sprawozdanie wydziału krajowego o wyborach posłów. Protokół poprzedniego posiedzenia przyjęto bez wszelkiego zarzutu. Marszałek przedstawił zaraz wniosek naglący posła Agapsowicza, żądający, aby w celu zapobiegania księgosuszowi sejm zamianował komisję, któraby rozpatrzywszy się w dawniejszych i nowszych przepisach rządowych tego przedmiotu dotyczących stosowny projekt do ustawy wypracowała. Wniosek przyjęto. Potem zawiadomił marszałek izbę o wyborach sekcji, które tak wypadły. Sekcji pierwszej prezesem obrano arcybiskupa Wierchlejskiego, a zastępcą tegoż Adama Potockiego, sekretarzem zamianowano Zakrzewskiego wyznaczając na zastępcę Borysikiewicza. Sekcji drugiej prezesem jest biskup przemyski obrz. grec. kat. Polański, zastępcą tegoż Boczkowski, sekretarzem Ryłski, a zastępcą jego Antoni Dobrzański. W sekcji trzeciej wybrano prezesem Sapiechę, dając mu w Paczkowskim zastępcę, sekretarzem został Biłous, a zastępcą ks. Alks. Dobrzański. Czwartej sekcji prezesem jest arch. ob. orm. Szymonowicz, zastępcą Dietl, sekretarzem Zbyszewski a zastępcą tegoż ksiądz Pietrusiewicz. W sekcji piątej zamianowano prezesem Smolkę, zastępcą Grocholskiego, sekretarzem Gutowskiego a zastępcą Janowskiego.

Marszałek oświadczył życzenie, aby sekcye przystąpiły do rozważania projektu ustawy gminnej i innych projektów, a oraz wybrały komisję specjalną. Borysikiewicz był zdania, że przed innemi sprawami należy wziąć pod obrady regulamin prowizorycznie przyjęty, aby zeń to pouczyć, co może być niedogodnego izbie, i dla tego chce, aby go komisji specjalnej oddano. Dobrzański Aleks. sprzeciwia się temu a głównie dla tego, ponieważ izba uchylała już podobny wniosek Bentkowskiego na pierwszym posiedzeniu swoim. Sapieha Adam sądzi, że ks. Dobrzański jest w błędzie co do tego przedmiotu, gdyż izba dla tego tylko nie uwzględniła wniosku Bentkowskiego, że miało się orzekać, czy regulamin prowizorycznie przyjęty lub nie; skoro zaś regulamin ten ma być przedmiotem obrady, musi i tak przejść przez komisję specjalną. Po przemówieniu się jeszcze Pawlikowa uchwaliła izba, że sekcye mają wybrać komisję specjalną do ustawy gminnej i regulaminu. Marszałek zapowiedział przejście do porządku dziennego, gdy Krański zabrawszy głos zażądał, aby ze względu na projekt dotyczący towarzystwa kredytowego zamianować komisję budżetową. Zyblikiewicz mniema, że projekt odnoszący się do statutu towarzystwa kredytowego nie wymaga wcale osobnej komisji budżetowej i w specjalnej śmiało może być rozbiegany, prosi oraz, aby wyznaczono czas sekcjom, kiedy mają wybrać tę komisję. Większość izby oświadczyła się za komisją specjalną, dodając, że przed wybraniem tejże mają pierwiej sekcye rozbiierać projekta wyżej wspomniane. Marszałek chciał, aby do soboty skończyć narady i komisję wybrać, inni żądali przedłużenia obrad do poniedziałku. Hubicki twierdził, że czasu oznaczyć nie można, ale samym sekcjom czas wyboru zostawić należy. W tej samej myśli oświadczył się i Smarzewski, z tym dodatkiem, że powinien być oznaczony porządek projektów, nad którymi sekcye obradować mają. Marszałek dał więc pierwszeństwo regulaminowi, jako najpilniejszemu.

Teraz przystąpiono do porządku dziennego. Sprawozdawca wydziału był Krański. Wykazawszy we wstępnem przemówieniu się izbie, że gdy niektórych wyborów komisya do tego na poprzedniej kadencji sejmowej wyznaczona sprawdzić nie mogła, a przytem z różnych powodów nowe wybory nastąpiły, należało sprawdzenie tak pierwszych jak drugich na mocy statutu krajowego do wydziału, który wywiązując się z obowiązku swego, przedłoży izbie sprawę z swych czynności w tej mierze. Podzieliwszy sprawdzenie przedsięwzięte na trzy części, przystąpił do pierwszej, tj. do wyborów niesprawdzonych na poprzedniej kadencji, poczem miały nastąpić sprawdzenia wyborów, które wtedy za będące pod zarzutem uznano, a w końcu zapowiedział sprawdzenia wyborów nowych. W pierwszym dziale jest 4, t. j. wybór posła miejskiego z Stanisławowa Jakóba Krzysztofowicza i dwóch posłów z mniejszych posiadłości, t. j. Michała Zebrowskiego z Jasła i Leona Trzeszczakowskiego ks. obr. gr. kat. posła z pow. Grodeckiego i Janowskiego. W drugim dziale są wybory czterech posłów, to jest Ant. Błaza, Jana Siwca, ks. obr. gr. kat. Szwedzkiego i Kochanowskiego. Trzeci dział obejmuje wszystkie wybory nowych posłów.

Poczet tych sprawdzeń miało rozpocząć sprawdzenie wyboru Krzysztofowicza, lecz gdy coś przyszło do komisji petycyjnej, odłożył je sprawozdawca na później i przystąpił do sprawdzenia wyboru Michała Zebrowskiego, posła z małych posiadłości powiatów jasielskiego i brzostckiego. Jak przy następnych sprawdzeniach, które na dzisiejszem posiedzeniu były referowane tak i przy tem pierwszym musimy oddać słusność i wydziałowi i referentowi, że z jak największą ścisłością dochodził wszelkich

szczegółów i to najdrobniejszych nawet. Przy sprawdzaniach tego rodzaju trzeba się trzymać orzeczeń ustawy, dokąd ta obowiązuje i lepszą nie jest zastąpiona. Wszelkie uchybienie przeciw przepisom, czy to ze strony komisji wyborczej, tworzy podstawę do zarzutu, że wybór odbył się nieprawie, a tem samem ważnym być nie może. Otóż przekonał się ze sprawozdania Kraińskiego, że wydział wniósł z wzorową sumiennością we wszelkie uchybienia tego rodzaju, nie unosząc się żadnymi względami ubocznymi. W wyborze Żebrowskiego wykazał sprawozdawca mnogie przekroczenia ustawy co do wyborców i przytoczył protestację prezesa i trzech członków komisji wyborczej przeciw postępowaniu komisarzy rządowego. Zestawiwszy w treściwym wywodzie wszystkie uchybienia wniósł imieniem wydziału, aby wybór ten unieważnić. Zybliewicz żądał, aby głosowanie odbyło się tajemnie, t. j. galkami. Na to oświadczył Borkowski, że dawniejsza uchwała z pierwszej kadencji sejmowej już orzekła, w jakich razach przy sprawdzaniu wyborów tajemne być ma głosowanie, że zatem nowej nie potrzeba, i o to tylko idzie, czy galkami lub kartkami głosować. Po krótkiej odpowiedzi Zybliewicza, obstaranej przy orzeczeniu regulaminu prowizorycznie przyjętego, przystąpiono do głosowania galkami. Było głosujących 135. Za wnioskiem wydziału, a więc za unieważnieniem wyboru oświadczyło się 77, gdy 57 wybór za ważny uznawało. Żebrowski chciał głos zabrać, ale na przedstawienie Hubickiego, że skoro izba nieważność wyboru orzekła, Żebrowski nie jest już posłem, w izbie zaś posłowie tylko głos mają, odmówił mu marszałek głosu, chociaż niektórzy za tem się oświadczyli, aby mu pozwolono jeszcze przemówić.

Przy wyborze ks. Leona Trzeszczakowskiego zaszły także mnogie uchybienia. Referent wykazał najdowodniej, że na 93 wyborców było 62 nieprawie powołanych. Przytoczył oraz protest 15 wyborców zarzucających, że przy samym wyborze działy się różne nadużycia ze strony księży grec. kat., a zestawiając i inne jeszcze okoliczności, żądał imieniem wydziału unieważnienia tego wyboru. Siwiec twierdził, że włościanie-posłowie są teroryzowani, przy czem lewej stronie namiętnie zarzucał, że chcąc na pozór zgody, sieje tylko niezgodę, za co marszałek do porządku go wezwał. Ks. Pawlikow zapytywał, czy były jakie reklamacye, a ks. Polowy oświadczał, że na pierwszej kadencji komisya do sprawdzania wyborów na mniejsze uchybienia przeciw formie nie uważała, a zatem i teraz ze zbytnią ścisłością w nie wchodzić nie należy. Kaz. Dzieduszycki odpowiadając ks. Polowemu, twierdził, że co na pierwszej kadencji w pośpiechu się działo, dziś obowiązywać niemoże, a gdy przytem wydział miał dość czasu do wysłędzenia wszystkiego, niewolno uznawać za ważne wyborów nieważnych. Dodał oraz, że ks. Polowy nie może bynajmniej się uskarżać na surowość w dochodzeniu, jak jego wybór się odbył. Ks. Kuryłowicz mniemał, że wyrzeczona dawniej w izbie zasada rozszerzania a nie ścieśniania ustawy wyborczej powinna być stale przewodniczyć. Borysikiewicz z zdaniem byłoby to niesprawiedliwością unieważniać z takich samych powodów wybory teraz, które na pierwszej kadencji sejmowej prawomocności wyboru nie przeszkadzały. Gdy sprawozdawca na rozmaite te zarzuty węzłowato odpowiedział, że w ocenianiu wszystkich spraw takich na ustawach wyłącznie opierać się trzeba, przystąpiono do głosowania galkami. Za ważnością wyboru oświadczyło się 58, przeciw niej 77 — wybór więc unieważniono.

Wybór Antoniego Błaza był pod zarzutem już w pierwszej kadencji. Teraz sprawdzono, że istotnie Błaz nie był prawyborcą, a zatem nie może być posłem. Gdy przytem i inne zaszły uchybienia, żądał sprawozdawca unieważnienia wyboru. Ks. Ruczka zabrawszy głos, nie obstawał za prawomocnością wyboru, ale wykazując, że gdy obrani w dobrej wierze przyjęli mandaty poselskie, należy im zwrócić kosztą podróży, gdyż za nieformalności ze strony urzędów popełnione odpowiadać nie mogą, a oraz prosił, aby w stosownej drodze o spowodowanie nowych postarano się wyborów. Sam Błaz dowodził, że nie dopuścił się winy, a tak nie wie, za co ma ponosić straty i nie ma o czem wrócić. Marszałek uważa wniosek Ruczki za specjalny, i dla tego żąda, aby go na piśmie dla regulaminu podał. Wodzicki Kazimierz oświadcza się za nagłością wniosku, chce prędkiego załatwienia. Ziemiałkowski mniema, że skoro w regulaminie obmyślono zwrot kosztów podróży i dyet dla posłów, a Błaz aż do chwili unieważnienia wyboru jest posłem, nie potrzeba więc nowej uchwały, ponieważ i tak zwrot kosztów podróży i diety mu się należą. Ruczka twierdzi, że stosując regulamin do tego wypadku, odmówionoby tym posłom, których wybory unieważniono kosztą podróży z powrotem do domu. Po przymówieniu się Skorupki, Borysikiewicza, Polowego i Rogawskiego oświadczył marszałek, że książę Ruczka ma złożyć w łaski wniosek swój piśmiennie jako nagłą, a on go podda pod głosowanie. Wprzód zaś przystąpiono do głosowania nad wnioskiem wydziału. 52 głosów było za ważnością wyboru, a 81 przeciw niej. Prócz tego uchwaliła izba jednogłośnie na wniosek Ziemiałkowskiego, aby pociągnięto do odpowiedzialności urzędników, którzy się nadużyli przy wyborach dopuścili.

Z kolei nastąpiło sprawdzenie wyboru Siwca. Sprawa cała jest znana z poprzedniej kadencji sejmowej. Miano jedynie sprawdzić, czy Siwiec miał własny grunt, którego posiadanie na własność nadawałoby mu prawo jako prawyborcy. Otóż z śledztwa rządowego okazało się najjawniej, że Siwiec nie ma takiej własności, z czego wynikało, że wybór jego jest nieprawny. Sprawozdawca żądał zatem unieważnienia. Prócz małego nieporozumienia między sprawozdawcą a komisarzem rządowym, który zarzut naczelnikowi powiatu uczyniony co do tendencji politycznych chciał stosować do prezydium namiestnictwa, zaczął także i Siwiec gwałtownie wygadywać na posłów z większych posiadłości i z miast, że posłów włościańskich z sejmu rugują. Marszałek wzywał go po porządku, a Potocki żądał, aby nie dozwolano któremukolwiek posłowi ubliżać znacznej części posłów sejmowych, i upraszał marszałka o stanowcze wezwanie wykraczającego do porządku. Sprawozdawca

wyjaśnił wszelkie zarzuty, poczem przystąpiono do głosowania galkami. Zanim skrutynium ukończono, podał marszałek pod obrady wniosek Ruczki. Przyjęto go bez dyskusji jednogłośnie, a tylko Lipczyński żądał, aby wszelkie koszty wyłożone na posłów, których wybór unieważniono, ci zwrócili, co przyczyną byli uchybień przeciw przepisom. Za ważnością wyboru Siwca oświadczyło się 49, przeciw niej 81; wybór więc unieważniony. Na tem skończyło się posiedzenie, a następne zapowiedział marszałek na jutro o 12ej, z powodu, że odbędzie się przedtem żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Alfreda Potockiego. Cz.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — Grudniowy zeszyt »Bibl. warsz.«: mieści następujące artykuły:

Od redakcyi. Polska w roku 1646, a Polska w roku 1648. Opowiadania historyczne, przez Karola Szajnochę. Przysłowia ukraińskie w Piosnkach. Kronika paryska literacka, naukowa i artystyczna. Władysław Syrokomla. Wspomnienie pośmiertne przez Adama Pługa. Kronika zagraniczna. Dziennik Ekonomistów (Journal des Economistes.)

Kronika literacka. Pisma Stanisława Żółkiewskiego kanclerza k. r. i hetmana, z jego popiersiem. Wydał August Bielowski. Lwów. 1861. Przez L. Huberta. — Warszawa pod względem topograficznym, hygienicznym i geologicznym, wraz z stanem miasta, wystawiającym wartość hygieniczną każdego domu. Dziełko ofiarowane radzie miejskiej miasta stołecznego Warszawy, pomyslane i w całość ułożone przez redaktora »Przyjaciela Zdrowia«. Warszawa. 1862. Przez W. — Opis Krakowa i jego okolic. Kraków. 1862. (Z rycinami). — Przewodnik. Wilno i koleje żelazne z Wilna do Fetersburga i Rygi oraz do granic na Kowno i Warszawę. Z planem widokami i mapą kolei żelaznych. Wydał A. H. Kirkor. Wilno. 1862. (Ze stalorytami). Przez W. — Historyka. O latwie i pożytecznem nauczaniu historyi. O historyi, jej rozgałęzieniu i naukach związek z nią mających. O potrzebie gruntownej znajomości historyi. Jakim ma być historyk. Przez W.

Korespondencye: Do redakcyi Bibl. warsz., od M. Studniarskiego, sekretarza wydziału nauk historycznych i moralnych Towarzystwa przyjaciół nauk poznańskiego; od Ludwika Rzepeckiego, filozofii doktora nauczyciela etatowego, przy szkole realnej; od Łepkowskiego; od komitetu do wzniesienia pomnika Barbarze Radziwiłłównie; Wiadomość o dalszem wychodzeniu i w r. 1862 pisma, pod tytułem: »Przyjaciela Zdrowia; od Towarzystwa naukowego krakowskiego. — Kronika bibliograficzna. Wiadomości literackie. Dostrzeżenia za m. Paźdz. r. b.

— Wysły z druku poszyty roczników »Gospodarstwa krajowego« za m. Październik i Listopad zawierają w sobie następujące przedmioty: Poprawienie spławu na Wiśle, przez Wilhelma Kolberga. O robotach wymiarowych, przez Adryana Sommera. Przegląd prac Towarzystw rolniczych w W. Ks. Poznańskim, od d. 20. Czerwca 1801 r. do tegoż dnia 1862 r. Gospodarstwo wiejskie w Belgii, przez Emila de Laveleye. Uwagi o żywieniu bydła, ze względu na produkcję gnoju, przez Isidora Pierre. Rozmaitości: Uprawa usilna i nawozy mineralne. Podstawki odosobniające dla zabezpieczenia paszy od zekuięcia z ziemią w czasie sianobrania. Choroby winokrzewu. Odróżnienie bawełny od włókna lnianego. Przechowanie liści burakowych na paszę zimową. Proszek desinfekacyjny Corna. Bieżące wiadomości rolnicze. Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Sierpień 1862 r. Przyszłość rolnictwa w ogóle, mianowicie we Francji. O robotach wymiarowych, przez Adryana Sommera. Gospodarstwo wiejskie w Belgii, przez Emila de Laveleye. Rozbiór dzieła Fr. hr. Skarbka pod tytułem: »Gospodarstwo narodowe stosowane czyli zasady nauki gospodarstwa narodowego zastosowane do praktyki,« przez Dr. Wisłockiego. Rozmaitości: Rólnik jako kupiec. Założenie jatek rolniczych. Pług nowej konstrukcyi p. Cougoureux. Doświadczenie nad składem potrawiu zwyczajnego i brunatnego. Wielkie i małe folwarki. Czas najlepszy do ścinania drzewa. Żywnienie makuchami rzepakowemi. Guano rybne. Wyleczenie zgnilizny (Cachexie aqueuse) u owiec. Bieżące wiadomości rolnicze. Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Wrzesień 1862 r.

Londyn. Czytamy w Gaz. Polskiej: »Dziś gdy wreszcie odważni i przedsiębiorczy podróżnicy dotarli do wnętrza Australii; gdy wszystkie wybrzeża tej części świata starannie zwiedzone i opłynięte zostały; gdy codziennie tysiące wychodźców spieszy do nowego kraju, dla ustalenia i poprawy bytu; gdy wszystkie prawie narodowości europejskie mają tam swe osady i koła rodzinne: obudzona ciekawość naukowego świata zbiera starannie wszystkie szczegóły dotyczące historyi odkrycia krajów australskich. Dla nas historya tych odkryć o tyle dotąd ma wartość, iż w rzędzie najpierwszych podróżników i badaczy Australii napotykamy nazwisko polskie. Jest nim p. Strzelecki, autor dzieła: *Physical Description of New South Wales and Van-D'emens Land, accompanied by a geological Mnp, sections, Diagrams and figures of organic Remains with supplement*, (Londyn 1845 1856) by p. E. Strzelecki: Podczas kilkoletniego pobytu swego w nowej Australii p. Strzelecki zwiedził góry Niebieskie, góry Śniegowe, góry Warragong, oraz wszystkie pasma gór oddzielające wschodnie wybrzeża oceanu, na wewnętrznej części lądu, ciągnące się od przylądka Wilson aż do ziemi Van Diemen, zbadał je szczegółowo, ponadawał nazwy pojedynczym górom i szczytom znajdującym się w Nowej południowej Walii i ziemi Vandiemien, obliczył ich wysokość, nakreślił mapy biegu rzek i strumieni, najtroskliwiej rozebrał i zbadał wszystkie własności geologiczne i mineralogiczne, magnetyzm ziemi, klimat, faunę i florę skamieniałą i żywą, stan i widoki rolnictwa, położenie i usposobienie moralne, fizyczne i społeczne pierwotnych mieszkańców i wszystko to poparł wybornymi mapami i rysunkami: słowem odkrył on najpiękniejsze i najbogatsze części Australii. Sir Jerzy Gipps, gubernator Nowej południowej Walii, tak się wyraża o p. Strzeleckim, w swoim raporcie do ministrów angielskich: »Nie mogę przemilczeć przed waszemi

	Tal. Sgr. F.	do	Tal. Sgr. F.
Dnia 22. Stycznia	13 15	— do	13 20 —
„ 23. „	13 15	— „	13 20 —

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.